

Pysiak, Jerzy

Filip August, Paryż i trojański rodowód Królestwa Francji

Przegląd Historyczny 95/4, 485-492

2004

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

M I S C E L L A N E A

JERZY PYSIAK
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Filip August, Paryż i trojański rodowód Królestwa Francji

Frankijscy i francuscy średniowieczni historiografowie mieli świadomość starożytności korzeni ich ludu i królestwa: jeszcze w epoce renesansu podtrzymywano pogląd, że Frankowie pochodzą ze szlachtetnej linii wywodzącej się z Troi — *noble lignée de Troie la Grant*. Wątek trojańskiego pochodzenia Franków i ich królestwa, który po raz pierwszy pojawia się we frankijskim dziejopisarstwie w epoce merowińskiej około 660 r. (kronika Fredegara)¹, został podjęty około 727 r. przez anonimowego autora „*Libri historiae Francorum*”² i pojawiał się odtąd jako swego rodzaju wstęp do wielu powstających później kronik, za panowania Karolingów, Kapetyngów i Walezjuszy³.

Wersje kolejnych dziejopisów różnią się w szczegółach, jednak zasadniczy zrąb mitu historycznej genezy Franków pozostaje między VIII a XVI w. taki sam: po upadku miasta Priama garstka Trojan, prowadzona przez Priama Młodszeo, Antenora, Frigę lub Francjona, osiedliła się w Meotydzie i założyła tam nowe miasto i nowe królestwo — Sykambrię. Kilkaset lat później Sykambryjczycy, według jednej z wersji nazywani już wówczas Frankami jako lud Francjona, udzielają cesarzowi rzymskiemu Walentynianowi pomocy w walce z Alanami. Podziwiając dzielność Sykambryjczyków w bitwie, cesarz uznaje ich za godnych nazwy Frankowie – od *ferancos*, tj. *feroces*, i zwalnia na dziesięć lat z trybutu płaconego dotąd Rzymowi. Mimo podziwu dla dzielności Franków w boju, cesarz okazuje się jednak niewdzięcznikiem i po upływie okresu wolności ponownie żąda daniny. Frankowie, uważając, że wykupili się z podległości wobec Rzymu ceną własnej krwi, opuścili wówczas Sykambrię i powędrowali do Galii, gdzie założyli nowe królestwo, czyniąc swym kró-

¹ *Chronicarum quae dicitur Fredegarii scholastici*, ed. B. K r u s c h, MGH, *Scriptores Rerum Merovingicarum* (SSRM), Hannoverae 1887 (reedycja 1984), t. II, ks. II, 4–6, 8; ks. III, 2; ks. IV, 33, s. 45–47, 93, 96, 133.

² *Liber historie Franconum*, ed. B. K r u s c h, MGH SSRM, loc. cit., rozdz. 1–4, s. 241–244.

³ Cf. C. B e a u n e, *La naissance de la nation France*, Paris 1986, s. 19–54; M.–R. J u n g, *La légende de Troie en France au Moyen Âge: analyse des versions françaises et bibliographie raisonnée des manuscrits*, „*Romanica Helvetica*” t. CXIV, 1996; M. K l i p e l, *Die Bestimmung der frankischen Trojanensage in Geschichtsschreibung und Dichtung vom Mittelalter bis zur Renaissance in Frankreich*, Marburg 1936; B. W o l d g e, *La légende de Troie et les débuts de la prose française*, [w:] *Mélanges Mario Roques* t. II, Paris 1953, s. 313–324.

lem Faramonda, potomka Priama. Pierwszy król zakłada swą stolicę w Lutecji, którą postanawia nazwać Paryżem ku czci Parysa–Aleksandra⁴.

Wyraźnie wynika stąd fundamentalna rola Paryża w micie założycielskim królestwa Francji — nowa nazwa stolicy nawiązuje wszak do mitycznych starożytnych korzeni ludu. Wątek ten występuje w większości kronik opisujących początki Francji, jednak autorem, który nadaje tej opowieści największą wagę i najmocniej podkreśla nierozzerwalny związek między monarchią — konstytucyjnym elementem wspólnoty państwowej — a stolicą, jest Rigord, zakonnik z Saint-Denis i autor kroniki panowania króla Filipa II Augusta (1180–1223) — „Gesta Philippi Augusti”⁵. Rigord odwołuje się do początków historii Francji, aby przedstawić Filipa Augusta jako prawowitego następcę trojańskich założycieli królestwa i kontynuatora ich czynów w nowej ojczyźnie — Galii. Mit początków pojawia się w kronice tylko jeden raz — gdy Rigord wyjaśnia, dlaczego Filip August postanowił wybrukować ulice Paryża⁶. Rigord oznajmia wówczas, że skoro wielu powątpiewa o trojańskim rodowodzie królestwa Francji, on właśnie pragnie przypomnieć i objaśnić, dlaczego słuszne jest wywodzenie królestwa i królów Francji z dawnej Troi⁷: pierwszym mianowicie spośród królów Franków był Faramond, syn Markomira i wnuk Priama Młodszego, króla Austrii (tj. Austrazji). Priam Młodszy był prawnikiem Priama króla Troi i wnukiem Hektora, a synem eponima Franków — Francjona⁸.

Miejsce, które zajmuje w kronice Rigorda opowieść o początkach Francji, wydaje się dość nieoczekiwane: kronikarz zamiast rozpocząć „Gesta Philippi Augusti” od przypomnienia trojańskiego rodowodu królestwa, pisze o nim w toku relacji z czynów króla, pod rokiem 1186. Opisawszy załagodzenie konfliktu króla z księciem Burgundii Hugonem, Rigord rozpoczyna nowy rozdział, poświęcony wybrukowaniu ulic Paryża z rozkazu Filipa Augusta⁹. Pewnego dnia król rozważał sprawy królestwa przechadzając się po swym pałacu i zatrzymał się przy jednym z pałacowych okien, aby spoglądając na Sekwanę nieco odpocząć; był to zdaniem kronikarza jeden ze zwyczajów władcy. Jednak tego dnia z ulic miasta, zanieczyszczonych błotem, gnojem i odpadkami, wzniosł się aż do okien Pałacu na Cité odór tak straszliwy, że królewska chwila wytchnienia okazała się udręką (według późniejszej relacji Filip padł zemdlony). Król nie omieszkał przyzwać do siebie przedstawicieli mieszczaństwa z prewotem paryskich kupców na czele i nakazał im wybrukować twardym kamieniem wszystkie ulice, rynki i place w mieście¹⁰. Rigord wyraża następnie swoje uznanie

⁴ Cf. C. B e a u n e, loc. cit.

⁵ Rigord, *Gesta Philippi Augusti. Rigordi liber, Oeuvres de Rigord et de Guillaume le Breton, historiens de Philippe Auguste*, publiées pour la Société de l'histoire de France par H. F. D e l a b o r d e, t. I, Paris 1882 (dalej: Rigord), s. 1–167.

⁶ Ibidem, 37–38, s. 54–61.

⁷ — *quoniam multi solent dubitare de origine regni Francorum, quomodo et qualiter reges Francorum ab ipsis Troianis descendisse dicantur*, ibidem, 37, s. 55.

⁸ *Legimus enim in Gestis Francorum quod primus omnium regum Francorum qui apud illos more regio regnavit, fuit Faramundus filius Marcomiri, filii Priami regis Austrie. Iste Priamus rex Austrie non fuit ille magnus Priamus rex Troie, sed ab Hectore filio suo per Francionem, filium Hectoris descendit*, ibidem.

⁹ *Quod Philippus rex precepit ut omnes vici vel vie Parisius pavimentaretur*, ibidem, 37–39, s. 53–64.

¹⁰ *Factum est autem post aliquot dies quod Philippus rex semper Augustus Parisius aliquantulum moram faciens, dum sollicitus pro negotiis regni agendis in aulam regiam deambulet, veniens ad palatii fenestras, unde fluvium Sequane pro recreatione animi quandoque inspicere consueverat, rhede equis trahentibus per civitatem trans-*

i podziw dla postanowienia króla, którego — choć od dawna uznawano je za konieczne — nie odważył się podjąć żaden z poprzedników Filipa Augusta, gdyż jego realizacja przekraczała jak dotąd możliwości królów Francji¹¹. Jak zobaczymy niżej, wielkość tego zamierzenia nie zasadza się tylko na jego znaczeniu urbanistycznym. Król Filip postanowił bowiem wybrukować Paryż nie tylko dla wygody, lecz pragnął także, aby jego stolica stała się godna swej szaczonej nazwy. Miasto pełne błota (*lutea*) nosiło niegdyś odpowiadającą swym topograficznym warunkom nazwę Lutecja; Filip August zapragnął jednak usunąć powody uzasadniające tak niechwalebą nazwę¹², tym bardziej że już w starożytni mieszkańcy miasta, pragnąc, aby miasto nazywało się pięknie, nadali mu imię Parysa, syna króla Priama, od którego wywodzili swój ród¹³.

Sposób, w jaki Rigord przedstawił trojański rodowód Franków, pod pewnym względem różni się od poprzednich wersji: jak wiemy z wcześniejszych kronik, po upadku Troi część jej mieszkańców, którym przewodził Francjon, wnuk Priama a syn Hektora, założyła w dolinie Dunaju nową siedzibę — Sykambrie¹⁴. Według Rigorda jednak w 235 lat po założeniu miasta grupa licząca 23 tys. Sykambryczyków odeszła znad Dunaju; osiedlili się oni w Galii, w Lutecji właśnie i na cześć trojańskiego bohatera Parysa nazwali się Paryzjami¹⁵. Inni, którymi władali potomkowie Francjona, pozostali w Sykambrii jeszcze przez półtora tysiąca lat, aby odejść stamtąd dopiero po konflikcie z cesarzem Walentynianem. Prowadzeni przez trzech wodzów: Sonnona, Genebauda i Markomira (ten ostatni był wnukiem Francjona), Sykambryczycy powędrowali wzdłuż Dunaju i Renu, podbili Germanię i Galię aż po Pireneje, gdzie spotkali potomków tych, którzy przed piętnastoma wiekami odeszli znad Dunaju¹⁶. Galijscy Trojanie, czyli Paryzjowie, nie stworzyli w Galii królestwa i nie mieli własnego prawa — każdy żył według tego, co wydawało mu się dobre — podlegali

euntes fetores intolerabiles lutum revolvens procreaverunt, quos rex in aula deambulans ferre non sustinens — Convocatis autem burgensibus cum preposito ipsius civitatis, regia auctoritate precepit quod omnes vici et vie totius civitatis Parisii duris et fortibus lapidis sternerentur, ibidem, 37, s. 53–54.

¹¹ — — *arduum opus sed valde necessarium excogitavit quod omnes predecessores sui ex nimia gravitate et operis impensa aggredi non presumpserant*, ibidem, 37, s. 53.

¹² *Ad hoc enim christianissimus rex conabatur quod nomen antiquum auferret civitati: lutea enim a luti fetore prius dicta fuerat*, ibidem, 37, s. 54.

¹³ — — *gentiles quondam, huiusmodi nomen propter fetorem abhorrentes, a Paride Alexandro, filio Priami regis Troie vocaverunt*, ibidem.

¹⁴ *Post everstonem Troie multitudo magna inde fugiens, ac deinde in duos populos se dividens, alia Francionem, quemdam Priami regis nepotem, videlicet Hectoris filium super se regem levavit; alia Turchum nomine, filium Troili, filii Priami, secuta est; atque ex eo, ut quidam tradunt, duos populos sumpto nomine Francos et Turchos usque hodie vocantur*; ibidem, 38, s. 55.

¹⁵ — — *apud Sicambriam circa fluvium Tanaim iuxta Meotidas paludes, cum Francione venerant, habitaveruntque illic annis multis creveruntque in gentem magnam. Sed revolutis CCXXXV annis, viginti et tria milia ex Troianis a Sicambria recesserunt habentes ducem nomine Ibor, querentes ubicumque commodum si reperire potuissent et transitum facientes per Allemanniam, Germaniam et Austriam, venerunt in Galliam et ibi remanentes sedem suam apud Lutetiam constituerunt, octingentesimo nonagesimo quinto anno ante Incarnationem Domini et a Paride Alexandro filio Priami sibi nomen imponentes, Parisios se vocaverunt*, ibidem, 38, s. 58.

¹⁶ *Francio autem circa Danubium fluvium cum suis remansit et edificans ibi civitatem, Sicambriam vocavit. Regnavit autem ibi ipse et qui ab eo descenderunt annis MDVII usque ad tempora Valentiniani imperatoris, qui imperavit anno ab Incarnatione Domini CCCLXXVI — a quo [Valentiniano] fuerunt inde expulsi pro eo quod tributa Romanis iuxta morem ceterarum gentium solvere recusarent. Eggressi inde, Marcomiro, Sonnone, et Genebaudo ducibus, venerunt et habitaverunt circa ripam Rheni in confinio Germanie et Alemanie que terra Austria vocatur; quos*

Rzymianom i ich prawu, i za ich przykładem wybierali co rok konsulów, aby rządzili oni ludem¹⁷. Poznawszy trojański rodowód Markomira i Franków, galijscy pobratymcy przyjęli ich z honorami, oni zaś nauczyli Gallów posługiwania się bronią i otoczyli miasta murami. Markomir otrzymał godność obrońcy Galii, a potem Faramonda (swego syna) uczynił pierwszym królem Franków. Król Faramond, aby zdobyć przychylność swych poddanych, zmienił starą nazwę stolicy — Lutecja — i na cześć Parysa–Aleksandra nazwał ją Paryżem. Nazwę tę wybrał wiedząc, że wszyscy Trojanie gorąco pragnęli, aby sława ich antycznego pochodzenia rozeszła się szeroko po świecie¹⁸. Przybycie Markomira i Faramonda z Sykambryjczykami otwiera zatem nowy rozdział w historii Galii, Gallów i Franków, odtąd na powrót złączonych pod jednym berłem dwóch ocalałych gałęzi z trojańskiego pnia. Początek historii Francji wyznaczają zatem trzy fakty o wielkim znaczeniu: ustanowienie monarchii, założenie miast godnych tego imienia — tzn. takich, jakie zna Rigord — otoczonych murami obronnymi, i ustanowienie stolicy królestwa, której nazwa przypomina chwałę dawno minionej przeszłości i nadaje tożsamość nowo powstałej społeczności i państwu.

Przekazany przez królewskiego biografa mit o założeniu Paryża¹⁹ ma, jak stąd widać, ogromne znaczenie dla ideologii królewskiej: zapewnia francuskiej monarchii legitymizację mityczno–historyczną. Troska Filipa Augusta o paryskie bruki i renomę stolicy opiera się na mityczno–historycznym precedensie: jest powtórzeniem czynów mitycznego króla–założyciela, Faramonda. Dlaczego jednak Filip August powinien być, zdaniem Rigorda, przedstawiony jako naśladowca pierwszych trojańskich królów w Galii?

Aż do XIII w. jedną z istotnych trosk Kapetyngów w dziedzinie kreowania ideologii monarszej była kwestia legitymizacji władzy²⁰. Jednym z argumentów był profetyczny

cum multis postmodum idem Valentinianus preliis attendasset nec vincere potuisset, proprio eos nomine Francos id est feroces appellavit. Ab illo enim tempore in tantum virtus Francorum excrevit ut totam tandem Germaniam et Galliam usque ad iuga Pyrenaei et ultra subiugarent, ibidem, 38, s. 56. Marcomirus, Priami regis Austriae filius, Galliam cum suis adiit, ubi reperit homines simpliciter viventes, qui de excidio Troiano descenderant, ibidem, 38, s. 58.

¹⁷ *In diebus illis non erat rex in Gallia, sed unusquisque quod sibi rectum videbatur faciebat. Subditi tamen Romanis erant, et, secundum morem ipsorum, ad regendum populum consules singulis annis ex semetipsis creabant, ibidem.*

¹⁸ *Eo tempore Marcomirus cum suis Gallias intravit, et audientes Parisii quod de Troianis descenderat ab ipsis honorifice receptus est: quos quia ad exercitium armorum docuit et civitates, propter frequentes incursus latronum, murari fecit, ab ipsis defensor totius Gallie constitutus est. Hic Faramundum filium suum, militem strenuum, primum regem Francorum diademate insignivit, qui ob honore Paridis, filii Priami regis Troie, a quo ipsi populi denominati fuerant, et ut magis ipsis placeret, civitatem Parisiorum, que tunc Lutetia vocabatur, de nomine Paridis Parisius vocari voluit. Affectabant enim omnes Troiani qui de excidio Troie descenderant, quod nomen eorum per universum orbem longe lateque diffunderetur, ibidem, 38, s. 59.*

¹⁹ Cf. M. B a r r o u x, *Les origines légendaires de Paris*, „Mémoires de la Société historique et archéologique de Paris et de l'Île-de-France” t. VII, 1955, s. 9–11; A. C h e d e v i l l e, J. L e G o f f, J. R o s s i a u d, *Histoire de la France urbaine* t. II, Paris 1980, s. 394–396.

²⁰ Cf. E. A. R. B r o w n, *La notion de la légitimité et la prophétie à la cour de Philippe–Auguste*, [w:] *La France de Philippe–Auguste. Le temps des mutations. Actes du Colloque organisé par le CNRS, Paris, 29 septembre–4 octobre 1980*, wyd. R.–H. B a u t i e r, Paris 1982, s. 77, 80; B. G u e n é e, *Les généalogies entre l'histoire et la politique: la fierté d'être Capétien, en France, au Moyen Âge*, [w:] idem, *Politique et histoire au Moyen Âge. Recueil d'articles sur l'histoire politique et l'historiographie médiévale*, Paris 1981, s. 466; A. W. L e w i s, *Royal Succession in Capetian France. Studies on Familial Order and the State*, „Harvard Historical Studies” t. C, Harvard–Cambridge, Mass.–London 1981, s. 7–77, 104–154; idem, *Dynastic Structures and Capetian Throne–Right: the Views of Giles of Paris*, „Tra-

tekst, zwany „Wizją świętego Walerego i Richariusza”²¹. Wizja ta, której miał rzekomo doznać Hugo Kapet, przepowiadała jego rodowi władzę królewską aż do siódmego pokolenia (lub do siódmej sukcesji)²². Tron Franków miał być nagrodą za opiekę nad kościołem w Galii, której nie sprawowali (a zatem okazywali się jako królowie nieprzydatni: *reges inutiles*) ostatni Karolingowie, w szczególności zaś za przywrócenie relikwii obu świętych, zrabowanych przez hrabiego Flandrii, Arnulfa Wielkiego²³, macierzystym klasztorom w Leuconay i w Centuli (Saint-Riquier)²⁴. Aktywna była jednak także propaganda antykapetyńska, traktująca przejęcie władzy przez Hugona Kapeta jak uzurpację²⁵, a i prorocstwo św. Walerego miało swoje wady, szczególnie dla przedstawiciela siódmego pokolenia Kapetyngów, którym był Filip August; według literalnej interpretacji przepowiedni powinien on być ostatnim przedstawicielem dynastii kapetyńskiej. Choć Kapetyngom nie brakowało politycznych rywali — najgroźniejsi z nich byli Plantageneci i hrabiowie Flandrii, lecz trudna do zlekceważenia była również imperialna polityka Hohenstaufów i polityczne ambicje hrabiów Szampanii — nie istniało zagrożenie pozbawienia tej dynastii tronu

ditio. *Studies in ancient and medieval History, Thought and Religion*” t. XXXIII, 1977, s. 225–252; G. M. Spiegel, *The „Reditus Regni ad stirpem Caroli Magni” — A New Look*, „French Historical Studies” t. VII, 1971, s. 151–158, 163; K.-F. Werner, *Die Legitimität der Kapetinger und die Entstehung der reditus regni Francorum ad stirpem Karoli*, [w:] *Die Welt als Geschichte* t. XII, 1952, s. 205, 219–222, 225–226; idem, *Königtum und Fürstentum im französischen 12. Jahrhundert*, [w:] *Probleme des 12. Jahrhunderts: Reichenau-Vorträge 1965–1967*, „Vorträge und Forschungen” t. XII, 1968, s. 211–225.

²¹ Pierwsza wersja, zawarta w *Historia relationis corporis Sancti Walarici*, jest anonimowa i pochodzi z pierwszej połowy XI w., [w:] *Recueil des Historiens des Gaules et de la France* (dalej: RHF), t. I–XXIV, Paris 1768–1904, 9, s. 147–149; drugą wersję podaje u schyłku XI w. lub na przełomie XI i XII w. Hariulf w *Chronicon Centulense (Chronique de Saint-Riquier)* (dalej: Hariulf), s. 153–154.

²² *Quod si haec impleas, promitto tibi ex Dei iussu per sancti pia merita Richarii, et mea prece, te fore regem, prolemque tuam Francigenarum, stirpemque tuam regnum tenere usque ad septem successiones*, Hariulf, s. 154; — *usque ad septimam generationem, Historia relationis corporis Sancti Walarici*, s. 149.

²³ E. Bóky, *La politique des reliques des premiers comtes de Flandre (fin du IX^e–fin du XI^e siècle)*, [w:] *Les reliques. Objets, cultes, symboles. Actes du colloque international de l’Université du Littoral–Côte d’Opale (Boulogne-sur-Mer) 4–6 septembre 1997*, wyd. E. Bóky, A.-M. Hélie, „Hagiologia. Études sur la Sainteté en Occident — Studies on Western Sainthood” (1), Turnhout 1999, s. 271–292.

²⁴ Podobny osąd wydał Adémar de Chabannes, który sądził, że Karolingowie zostali zdetronizowani, ponieważ nie dbali o Kościół, Kapetyngowie zaś wstąpili na tron jako jego protektorzy i obrońcy, cf. Adémar de Chabannes, *Chronique* (dalej: Adémar), wyd. J. Chavannon, „Collection des textes pour servir à l’enseignement de l’histoire” t. XX, Paris 1897, s. 151–152, 155. Także Iwo z Chartres w liście z roku 1108 twierdzi, że w 987 r. dokonano się *translatio Regni Francorum ad progeniem Hugoni Magni* (cf. RHF t. XV, s. 144–145) oraz Hugo z Fleury podzielają tę opinię (cf. *Hugoni Floriacensis chronicon*, MGH SS t. IX, s. 377, 384–385); o odzyskaniu relikwii św. św. Walerego i Richariusza przez Hugona Kapeta vide E. Bóky, *Le recouvrement des reliques des saints Valéry et Riquier par Hugues Capet*, [w:] *Saint Riquier à Saint-Riquier. Actes du Colloque du Centre d’Études Médiévales de l’Université de Picardie — Jules Verne, Saint-Riquier (9–10 décembre 2000)*, wyd. D. Buschinger, „Médiévales” t. XIII, 2001, s. 1–13.

²⁵ Jeszcze na początku XIII w. Gilles de Paris, autor poematu *Karolides*, dedykowanego skądinąd Ludwikowi, synowi i następcy Filipa Augusta, traktował wstąpienie na tron Franków Hugona jako uzurpację, cf. A. W. Lewis, *Dynastic Structures and Capetian Throne–Right*. W XI–XII w. *Historia Francorum Senonensis*, raczej nieprzychylna nowej dynastii, również traktuje Hugona jak uzurpatora; postawa taka w historiografii francuskiej XII i XIII w. nie była wcale wyjątkiem, cf. K.-F. Werner, *Die Legitimität der Kapetinger*, s. 208–218.

Francji²⁶. Mimo to konkurenci polityczni królów Francji umiejętnie wykorzystywali historyczną pamięć o odsunięciu przez Hugona prawowitych władców karolińskich i podważali wartość profecji św. Walerego jako świadectwa legitymizującego władzę królewską Kape-tyngów. Dostrzegamy to u takich autorów, jak związani z dworem Plantagenetów Étienne de Rouen²⁷ i Orderyk Vitalis²⁸ czy przebywający na dworze cesarskim Anglik Gerwazy z Tilbury²⁹. Andrzej z Marchiennes³⁰, kronikarz w służbie hrabiego Flandrii Filipa Alzackiego, poważnie potraktował prorocstwo św. Walerego i oczekiwał powrotu Karolingów na tron Franków, czego przejawem było wprowadzenie do języka ówczesnej polityki pojęcia *reditus Regni Francorum ad stirpem Karoli Magni*³¹, przy czym za bezpośrednich sukcesorów wygasłej dynastii uznawał hrabiów Flandrii, wywodzących się od Karolingów po kądzieli. Piszący na zamówienie Filipa Alzackiego kronikarz wyraził przekonanie, że jedynie małżeństwo króla Filipa z Izabelą (Elżbietą) z Hainaut, siostrzenicą hrabiego Flandrii, pozwoliło Filipowi Augustowi i jego następcom pozostać na tronie Francji, a pogląd ten okazał się na tyle politycznie przekonujący, że liczono się z nim jeszcze w otoczeniu Ludwika IX (1226–1270)³². Reasumując, choć Filip August nie musiał obawiać się odebrania mu korony, na dworze kapetyńskim bez wątpienia zdawano sobie sprawę z wagi wyzwania, jakim była idea *reditus Regni Francorum ad stirpem Karoli*. W tym właśnie kontekście politycznym proponuję analizować interpretację trojańskiego mitu w kronice Rigorda.

Po opisanu mitycznych początków Paryża Rigord przedstawia listę królów Francji, następców Faramonda i królów Troi. Ciągłość dynastyczna zostaje dwa razy przerwana: doprowadziwszy wykaz królów merowińskich do Chlotara IV, Rigord rozpoczyna listę Karolingów (uwzględniając jeszcze majordomów), zastępując tym razem powtarzaną po imionach kolejnych władców formułę *qui genuit* (który spłodził) słowami *deinde regnavit*

²⁶ Cf. E. A. R. Brown, *La notion*, s. 77, 80; B. Guenée, *Les généalogies entre l'histoire et la politique: la fierté d'être Capétien, en France, au Moyen Âge*; A. W. Lewis, *Royal Succession*, s. 91–103; G. M. Spiegel, op. cit., s. 151–158, 163; K.-F. Werner, *Die Legitimität der Kapetinger*, s. 203–225; idem, *Königtum und Fürstentum im französischen 12. Jahrhundert*, s. 177–225.

²⁷ Étienne de Rouen, *Draco normannicus*, [w:] *Chronicles of the Reigns of Stephen, Henry II, and Richard I*, ed. R. Howlett, Rolls Series: Rerum Britanniarum Medii Aevi scriptores t. II, London 1885, t. III, v. 247–263, 723–724, s. 720–721, 735; cf. ibidem, t. I, v. 1533, s. 650.

²⁸ Ordericus Vitalis, *Historiae ecclesiasticae libri tredecim*, RHF t. X, s. 234.

²⁹ Cf. E. A. R. Brown, *La notion*, s. 80.

³⁰ Andreas Silvius (André de Marchiennes), *Historia succincta*, BN lat. 16570, fol. 56–57^v, cf. K.-F. Werner, *Andreas von Marchiennes und die Geschichtsschreibung von Anchin und Marchiennes in der zweiten Hälfte des 12. Jahrhunderts*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters” t. IX, 1952, s. 402–463.

³¹ Cf. A. W. Lewis, *Royal Succession*, s. 114–121, 145–147; J. Ehlers, *Kontinuität und Tradition als Grundlage mittelalters Nationsbildung im Frankreich*, [w:] *Nationes. Historische und philologische Untersuchungen zur Entstehung der europaischen Nationen im Mittelalter*, t. IV, *Beiträge zur Bildung der französischen Nationen im Früh- und Hochmittelalter*, wyd. H. Beumann, Sigmaringen 1983, s. 27–36; K.-F. Werner, *Die Legitimität*, s. 203–205, 219–220; idem, *Andreas von Marchiennes*, s. 409–410, 413–414, 435–440, 458; idem, *Les sources de la légitimité royale à l'avènement des Capétiens (X–XIe siècles)*, [w:] *Le sacre des Rois. Actes du Colloque International d'histoire sur les sacres et couronnements royaux*, Reims 1975, Paris 1985, s. 58.

³² Cf. E. A. R. Brown, *Vincent de Beauvais and the „reditus regni Francorum ad stirpem Caroli imperatoris”*, [w:] *Vincent de Beauvais: intentions et réceptions d'une œuvre encyclopédique au Moyen Âge. Actes du Colloque tenu à Montréal du 27 avril au 1er mai 1988*, wyd. M. Paulmier-Foucart, S. Lusignan et A. Nadeau, „Cahiers d'études médiévales”, Cahier spécial, 4, Montréal 1990, s. 169–171, 189–192.

(później panował)³³. Następnie Rigord podaje, że po śmierci ostatniego Karolinga, Ludwika V, możni uczynili królem Hugona³⁴. Brak dynastycznej ciągłości — elekcja Hugona jest bowiem jej oczywistym przykładem — bynajmniej nie peszy kronikarza, który stwierdza dalej, że przedstawia sukcesję królewską, aby dowodnie wykazać, iż wszyscy królowie Franków wywodzą się ze starożytnego trojańskiego korzenia³⁵. Stąd wniosek, że to nie trojańska genealogia ludu, lecz trojański rodowód królów jest najistotniejszym według Rigorda elementem historycznego mitu Franków. Trojańskie pochodzenie wszystkich królów Francji stanowi ideową legitymizację władzy monarszej, także Filipa Augusta, który — tak jak wszyscy władcy Francji — jest prawowitym sukcesorem Faramonda, Francjona i Priama, choć nie wywodzi się linii karolińskiej³⁶.

Paryż odgrywa niezwykle istotną rolę w owym dyskursie legitymizacyjnym, historia stolicy jest bowiem ściśle związana z trzema władcami: Markomirem, Faramondem i Filipem Augustem. Paryż jednak nie jest wyjątkiem w pretensjach miast francuskich do posiadania trojańskiego rodowodu: Reims, Metz, Toul, Tours, Tuluza, Troyes, Nîmes i Clermont również chlubiły się fundacją przez trojańskich bohaterów³⁷. Ponadto Rigord twierdzi przecież, że dopiero Sykambryjczycy przybyli z Markomirem, potomkiem Priama, ukształtowali w Galii miasta z prawdziwego zdarzenia, tzn. otoczone murami. Już przed Rigordem autorzy zajmujący się dziejami Franków sądzili podobnie: przykładem może być kronikarz Sigebert z Gembloux³⁸ lub autor romansu epickiego „Parténopeus de Blois”; w którym czytamy, że przed przybyciem Markomira we Francji nie było zamków ani wież, ani pięknych miasteczek, ani szlachejnych miast; cały lud żył w rozproszeniu, a ziemia francuska była pustkowiem porośniętym lasem; nie było króla, książąt ani hrabiów. Markomir sprawił, że powstały bogate zamki i warowne miasta, i nauczył mieszkańców Galii żyć we wspólnocie³⁹. A zatem założenie monarchii idzie według autorów w parze z założeniem miast, tj. wprowadzeniem porządku i cywilizacji w Galii. Markomir i jego Sykambryj-

³³ Rigord, 38, s. 60.

³⁴ — — *Ludovicum huius regalis prosapie ultimum. Ludovico quoque defuncto, Francorum proceres regem super se statuerunt Hugonem ducem qui fuit filius Hugoni magni ducis cognomento Capet*, ibidem, s. 61.

³⁵ *Hec — — huic historie nostre inserenda censuimus, quia ab hac antiqua radice omnes reges Francorum credimus descendisse*, ibidem, 39, s. 64.

³⁶ Dopiero pod koniec XIII i na początku XIV w. z woli Filipa Pięknego skonstruowano oficjalnie przyjętą przez monarchię genealogię karolińską Hugona Kapeta, cf. E. A. R. B r o w n, *La généalogie capétienne dans l'historiographie du Moyen Âge: Philippe le Bel, le reniement du „reditus” et la création de l'ascendance carolingienne pour Hugues Capet*, [w:] *Réligion et culture autour de l'An Mil. (Études réunies et présentés par Dominique Iogna-Prat et Jean-Christophe Picard)*, Paris 1990, s. 199–214. Również w XII i XIII w. znajdujemy, choć bardzo rzadko, kronikarskie próby przedstawienia Hugona jako prawowitego sukcesora z linii karolińskiej, cf. A. W. L e w i s, *Royal Succession*, s. 145–147.

³⁷ Cf. C. B e a u n e, op. cit., s. 52–53; S. D e s p o r t e s, *Reims et les Rémois aux XII^e et XIV^e siècles*, Paris 1979, s. 530–534; A. P r o s t, *Études sur l'histoire légendaire de Metz*, Metz 1865.

³⁸ Sigebert de Gembloux, *Chronographia*, PL t. CLX, kol. 59–60.

³⁹ — — *avant l'arrivée de Marcomir en France n'y avoit chasteaux ne tours, ne nobles cités ne beaux bourgs. Ainsi demeroit toute la gent éparsement... Le pays de France estoit gastine, de bois plaine. N'y avoit roi ne duc ne comte. Marcomir leur fût fermer riches chasteaux et fortes cités et leur enseigna a vivre ensemble. Partonopeus de Blois*, wyd. G. A. C r a p e l e t, Paris 1835, s. 13–14.

czycy wyposażają kraj w zamki i otoczone murami miasta. Pierwszy król Francji, Faramond, nadaje nową nazwę stolicy państwa, nazywając ją Paryżem ku czci Parysa–Aleksandra, antycznego herosa wspólnej zaginionej ojczyzny nowo powstałego pod jego berłem ludu i królestwa. Francja jest zatem kontynuacją Troi.

Warto w tym miejscu dodać, że w szeroko w XII w. rozpowszechnionym dziele, uważanym w środowisku arystokratycznym i rycerskim za wiarygodne źródło wiedzy o starożytnej Troi, „Le Roman de Troie” Benedykta de Sainte–Maure (lub de Sainte–More), wśród wspaniałości miasta Priama, obok pysznych pałaców, zamków i posągów bogów, autor wymienia wspaniale skonstruowane uliczne pasáže. Ulice Troi miały być według Benedykta przesklepione i wybrukowane, tak że nikt nie moczył sobie stóp w kałużach; sklepienia ulic były ponadto ozdobione mozaiką i złotem⁴⁰. Oczywiście trudno mówić o inspiracji działań króla Filipa jedynie treścią „Powieści o Troi”; najważniejsze ulice Paryża zostały wybrukowane, ale niewątpliwie ani władcy, ani paryskim mieszczanom nie przyszło nawet do głowy, aby je nakrywać sklepieniem czy zdobić mozaikami. Należy jednak pamiętać, że ówczesne francuskie elity miały głęboko zakorzenioną świadomość trojańskiego pochodzenia, o czym świadczy fakt występowania tego wątku zarówno w kronikach, jak i w romansach rycerskich, zaś „Powieść o Troi” była w XII stuleciu utworem chętnie czytany w feudalnym audytorium⁴¹, a więc w środowisku, do którego adresowana była kapetyńska propaganda; epos ten bez wątpienia był znany także na dworze. Nie sposób zatem odrzucić tezę o propagandowym wykorzystywaniu urbanizacyjnych osiągnięć Filipa Augusta, aby ukazać go jako naśladowcę trojańskiej świetności.

Król Filip August w wiele wieków po upadku Troi okazuje się być władcą doskonale świadomym starożytnego i świetnego dziedzictwa królestwa i ludu, którymi rządzi: doświadczywszy straszliwego odoru paryskich ulic, król postanawia wybrukować swą stolicę, aby odrzucić powody, które uzasadniałyby zastosowanie dawnej, niechwalebnej nazwy miasta⁴². W ten sposób monarcha powtarza czyny swych trojańskich przodków — herosów—założycieli Francji — którzy, tak jak cały lud Franków, pragnęli, aby nazwa stolicy rozślawiała w całym świecie chwałę ich znakomitego pochodzenia⁴³. Filip — następca Priama, Francjona i Faramonda — jak świadczy o tym jego pragnienie podtrzymania chwały Paryża, okazuje się wspaniałym depozytariuszem historycznego dziedzictwa swego ludu. Król zanurza swe rządy w świętym czasie mitycznych początków, zapewniając w ten sposób ciągłość pomiędzy historią a teraźniejszością. Jest monarchą prawowitym, gdyż jest prawdziwym Trojaninem — nie tylko przez długą linię królewskich sukcesji, lecz przede wszystkim przez swe dokonania. W ten sposób właśnie Paryż — stolica jego królestwa — pozwala Kapetyngowi wyrażać historyczną dumę elit politycznych dwunastowiecznej Francji i ucieleśniać prawowitą władzę monarszą.

⁴⁰ *Ja nus hon n'i moillast son pié, / Quar les rues erent voutices, / Les unes as autres jointices; / De soz erent pavimentees, / De sus a or musiques ovrees.* Benoît de Sainte–Maure, *Le Roman de Troie. Extraits du manuscrit Milan, Bibliothèque Ambrosienne, D 55*, wyd. i kom. E. Baumgartner, F. Vieillard, Paris 1998, s. 116, w. 3036–3040. Za zwrócenie uwagi na ten fragment „Powieści o Troi” dziękuję Jackowi Kowalskiemu, który tematyką obrazu architektury w literaturze starofrancuskiej szerzej zajmuje się m.in. w książce pt. *Rymowane zamki. Tematy architektoniczne w literaturze starofrancuskiej drugiej połowy XII wieku*, Warszawa 2001.

⁴¹ M.–R. Jung, op. cit., passim.

⁴² *Ad hoc enim christianissimus rex conabatur quod nomen antiquum auferret civitati*, Rigord, 37, s. 54.

⁴³ *Affectabant enim omnes Troiani qui de excidio Troie descenderant, quod nomen eorum per universum orbem longe lateque diffunderetur*, ibidem, 38, s. 59.